

DZIEN

12 stron

10
GR.

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Bezprawie celników gdańskich

Rewidują w pociągach podróźnych, którzy nie zatrzymują się na Ziemi Gdańskiej

Ostatnimi dniami, podróżni przejeżdżający przez Ziemię Gdańską, byli zmuszeni — niewiedząc jakim prawem — poddawać się w pociągach rewizji bagażu, a nawet często rewizji osobistej, dokonywanej przez jakichś osobników cywilnych, legitymujących się chyba odznaką członkowską partji hitlerowskiej, przypiętą do kłapy płaszcza. Tego rodzaju rewizja, odbywana w czasie biegu pociągu, zastanawiała podróżnych, przejeżdżających jedynie tranzytem przez Ziemię Gdańską, a których stacja początkowa i końcowa podróży leżała na terenie Polski i którzy pociągu w czasie przejazdu przez obszar gdański nie opuszczali.

Ostatnio w pociągu Nr. 417, przejeżdżającym przez Ziemię Gdańską z kierunku Tczewa do Gdyni na odcinku Pszczółki — Gdańsk dw. gł. przeprowadzało tego rodzaju rewizję trzech cywilnych urzędników celnych. Prócz odznaki hitlerowskiej, miał jeden z owych jegomościów nawet na sobie brązowe spodnie hitlerowskich oddziałów szturmowych S. A. Owym tym panom, na ich wezwanie „Zoll und Devisenkontrolle“ (rewizja celna i dewizowa) wszyscy podróżni byli zmuszeni pokazać zawartość swego bagażu. Kilku podróżnych, jadących przez teren Gdańsk do Gdyni, zaczęło się oburzać na tego rodzaju rewizję, a nawet wzbraniać się pokazania swego bagażu. Podróżni ci zwrócili się o obronę do znajdującego się w przedziale umundurowanego kolejarza gdańskiego. Ten zwrócił uwagę na ową rewizję konduktorowi pociągu, który stanął w obronie podróżnych i zakazał owym panom dalszej rewizji celnej.

W interesie Polaków, przejeżdżających

Zgon działaczki społecznej

Warszawa 8. 4. (PAT). Dziś rano zmarła tu dr. Justyna Budzińska-Tylicka, znana działaczka społeczna, zasłużona zwłaszcza w walce o równoprawienie kobiet.

Grzeszolski w Piotrkowie

Warszawa, 8. 4. (tel. wł.). Po wywiezieniu Grzeszolskiego z Sosnowca rozeszły się pogłoski, że umieszczony on został w jednym z więzień warszawskich następnie puszczono pogłoskę, że trucidel oczekiwac będzie na rozpatrzenie jego sprawy przez sąd apelacyjny na św. Krzyżu.

Tymczasem Grzeszolskiego skierowano z Sosnowca do Piotrkowa dokąd przybył dziś nad ranem pod silną eskortą. Odprowadzono go natychmiast do więzienia piotrkowskiego, gdzie Grzeszolski zajął osobną celę.

Przebywać ma on w więzieniu piotrkowskim aż do czasu rozpoczęcia procesu apelacyjnego, a w razie potwierdzenia wyroku pierwszej instancji, odstąpiony zostałby następnie prawdopodobnie do więzienia na św. Krzyżu.

przez Ziemię Gdańską, oraz w interesie Polskich Kolei Państwowych leży, by polskie władze miarodajnie postarały się o to, aby tego rodzaju niedozwolona rewizja celna lub dewizowa nadal nie niepokoiła podróżnych.

Gdańscy urzędnicy celni z pociągu Nr.

417 rościli sobie także prawo do władzy policyjnej. Próbowali oni bowiem w Gdańsku na dworcu głównym zaarrestować owego kolejarza gdańskiego, który pierwszy stanął w obronie podróżnych Polaków i wespół z konduktorem pociągu zabronił im dalszej rewizji podczas biegu pociągu.

Pod dyktandem Japonji

Chiny protestują przeciw polityce sowieckiej w Mongolji

Nankin, 8. 4. (PAT). „Czang-jang-je-pao“ organ Kuomintangu omawiając układ sowiecko-mongolski pisze: Chiny powezmą wszystkie zgodne z prawem kroki by utrzymać suwerenność Chin nad Mongolją, w razie gdyby Moskwa zignorowała protest, złożony przeciwko paktowi.

Według Havasa, w kołach cudzoziemskich Nankinu panuje przekonanie, iż protest chiński w Moskwie został częściowo spowodowany przez demarche japońskie, w którym zwrócono uwagę na obojętne stanowisko Chin w tej sprawie.

Pierwszy miesiąc - bez deficytu

Marzec 1936 r. zamknięty nadwyżką budżetową 0,6 milj. zł

Warszawa, 8. 4. (PAT). W dniu 8 bm. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, na której nacelnik Janusz Rakowski poinformował zebranych przedstawicieli prasy o wykonaniu budżetu za marzec 1936 r., wykazującym — poraz pierwszy od końca 1930 r. — nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 0,6 milj. zł.

Nacz. Rakowski podkreślił na wstępie, że prace gospodarcze rządu premjera Kościalskiego rozpoczęte zostały od mocnego postawienia sprawy konieczności osiągnięcia równowagi budżetowej, bez której nie może być mowy o właściwej aktywizacji życia gospodarczego.

W dalszym ciągu mówca omówił zarządzenia oszczędnościowe na rok budżetowy 1936/37.

Według tymczasowych zestawień Min. Skarbu, miesiąc marzec r. b. zamknięty został w wydatkach kwotą 199,0 milj. zł, w dochodach zaś kwotą 199,6 milj. zł, a zatem nadwyżką 0,6 milj. zł. Dla porównania nadmienić należy, że marzec 1935 r. zamknął się deficytem w kwocie 19,3 milj. zł (dochody 184,5 milj. zł, wydatki 203,8 milj. zł), przyczem wydatki w marcu r. ub. były większe niż w marcu r. b. o 4,8 milj. zł, natomiast dochody mniejsze o 15,1 milj. zł. Zaznaczyć należy, że w marcu r. b. dochody z danin publicznych i monopolów bez

wprowadzonego od grudnia 1935 r. specjalnego podatku od uposażeń są większe w porównaniu z marcem r. ub. o poważną kwotę 8,4 milj. zł.

Deficyt budżetowy za pierwsze 8 miesięcy roku budżetowego 1935/36, a więc do czasu wprowadzenia zarządzeń oszczędnościowych i dekretów z końca r. ub. wyniósł 219,3 milj. zł. Dalsze 3 miesiące od grudnia 1935 do lutego 1936 wskutek podjętej akcji, zmniejszającej poważnie deficyty miesięczne, dały deficyt w kwocie 28,3 milj. zł (w grudniu 11,8 milj. zł, w styczniu 9,6 milj. zł i w lutym 6,9 milj. zł), miesiąc marzec — jak powiedziano — przyniósł nadwyżkę w kwocie 0,6 milj. zł. Łącznie zatem deficyt za cały ubiegły rok budżetowy wyniósł 247 milj. zł. Deficyt ten byłby większy o około 60 milj. zł, którą to kwotę dały reformy oszczędnościowe i podatkowe, wprowadzone w życie w grudniu r. ub., względnie od stycznia r. b.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że okres trwałych nadwyżek budżetowych, cechujących dobrą konjunkturę, skończył się w listopadzie 1930 r. Zaznaczyć przytem należy, że miesięczne nadwyżki budżetowe od czerwca do listopada 1930 r. były dość skromne i wahały się w granicach od 0,3 do 0,7 milj. zł. W ten sposób nadwyżka budżetowa za mies. marzec r. b. jest pierwszą nadwyżką od szeregu lat i rozmiarami swymi odpowiada mniej więcej nadwyżkom, osiąganym w ciągu szeregu miesięcy r. 1930.

Dwie katastrofy lotnicze

w Warszawie i pod Krakowem

Kraków, 8. 4. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem na polach w okolicy Prądnika rozbił się samolot szkolny Aeroklubu Krakowskiego. Obaj lotnicy są ranni.

Warszawa, 8. 4. (tel. wł.). Dzisiaj w

godzinach rannych samolot „R. W. D.“ Aeroklubu warszawskiego runął pod Wawrem na ziemię. Pilot, uczeń gimnazjum Giżyckiego, Modzelewski poniósł śmierć.

Prokurator domaga się wyższej kary dla łódzkich terrorystów endeckich

Łódź, 8. 4. (tel. wł.) Prokurator, który oskarżał w procesie o zamachy bombowe terrorystów endeckich wniósł odwołanie w sprawie wyższego wymiaru kary.

Wkrótce rozpocznie się drugi proces przeciw terrorystom endeckim o zamach bombowy na sklep żydowski przy ul. Nowozarzewskiej, podczas którego zginął zamachowiec Pilanowski.

12 zamachów na sumieniu

Epilog „działalności“ O. N. R. we Lwowie

Lwów, 8. 4. (tel. wł.). Ukazał się komunikat o likwid. terrorystycznej akcji Obozu Narodowego Radykalnego na terenie Lwowa i Stanisławowa, którą O. N. R. rozwijał od 18 marca 1933 r. po 2 lutego rb. W tym czasie O. N. R. dokonał 12 zamachów bombowych we Lwowie i Stanisławowie, skierowanym przeciwko instytucjom i obiektom żydowskim. W jednym wypadku ofiarą zamachu padł 13-letni chłopczyk, który zmarł wskutek odniesionych ran. W innych wypadkach została zabita kobieta, oraz kilka osób zostało rannych, m. in. poważne rany odniósł obrońca Lwowa sekretarz Izby Rolniczej mgr. Szurowski.

Dnia 1 bm. policja aresztowała 8 członków O. N. R. Z pośród aresztowanych Dunajewski skazany został swego czasu na 10 miesięcy więzienia za apoteozowanie morderców s. p. Hołówki. U aresztowanych znaleziono liczne dowody działalności wywrotowej, proch, lonty, broń, ulotki, kompromitującą korespondencję.

Trylogia Krzyża

Znasz go bardzo dobrze. Spotykałeś go często i we wszelkich okolicznościach swego życia. Widziałeś go na szczytach kościołów i kaplic. Wywierał na ciebie silne wrażenie, zwłaszcza przy wschodzie lub zachodzie słońca, gdy blaski złociste promieniowały z wieżyczki kościoła twej wioski rodzinnej na całą okolicę. Gdyś ze wsi wychodził, nie ominałeś go u jej wylotu, na krzyżujących się drogach, wśród szerokich pól i przestrzeni. Gdyś wszedł do domu, wzrok twój musiał skierować się na te dwie przecznice, z podstawą lub bez niej, na ołtarzyku domowym, albo na miejscu widocznym głównej ściany pokoju lub izby. A i ty sam jakżeś często w swojej izdebce, czy pokoju, klęczał

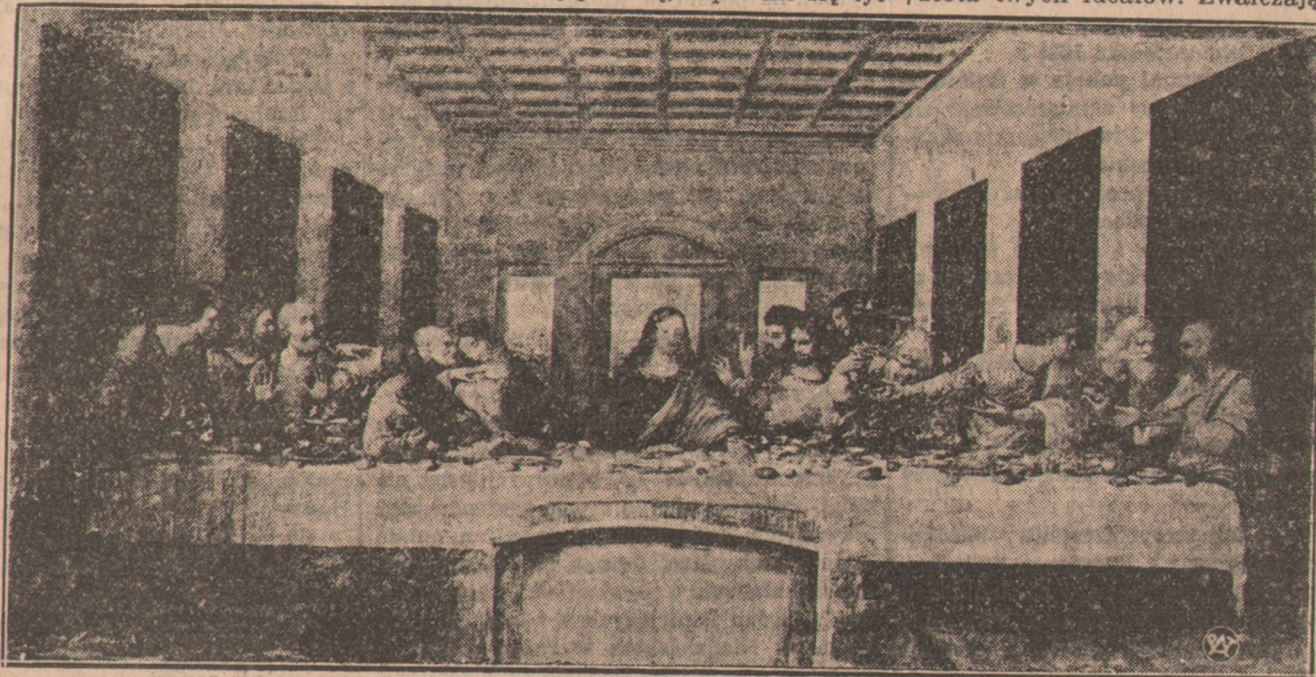
wiesz o tem, że jest to konieczność życiowa, że to żniwo potrzebne do utrzymania życia ludzkiego.

I oto w swej wędrówce życiowej natykasz miejsca znaczone licznymi krzyżami. A każdy z nich mówi ci,

cia. Widzisz, jak kwilisz i płaczesz w zaraniu swego istnienia, jakbyś wiedział już wtedy, żeś ujrzał padół płaczu i cierpienia, że w życiu musisz przejść drogę krzyżową. Chrzczący cię kapłan potwierdził tę prawdę, zapewnił się tyl-

a jednak nie zdołało cię to załamać, zgruchotać, boś wiedział, że duch twój musi przejść przez pasmo cierpień, trudów i walk, aby się mógł zahartować, aby się mógł oczyścić, jak złoto lub srebro oczyszcza się w ogniu.

A żeś miał właśnie hart ducha, żadna wroga siła nie mogła cię zachwiać, nie mogła zatruć twych stałych i mocnych przekonań, nie mogła rzucić do błota twych ideałów. Zwalczając zło, a



Ostatnia wieczerza

Leonard da Vinci

że pod nim, w ciemnej mogile, złożone są prochy istot różnego wieku, pracowały na ziemi, z którymi obcowaliśmy, które były nam bliskie.

Chylisz więc głowę w zadumie i wypowiadasz głosem wzruszonym:

ko, że łaska nieba cię wzmoćni, byś współdziałając z nią nie upadł pod wielkim może nieraz ciężarem. I łódź twego życia popłynęła przez fale, a skały i rafy podwodne groziły jej nieraz rozbięciem. Tyle spotkało cię w życiu nieszczęść rodzinnych, tyle pracy, mozołów i trudów, wypływających z obowiązków współczesnych, tyle zawodów, tyle pragnień nieosiągniętych, tyle bólów fizycznych i chorób, tyle cierpień moralnych,

czyniąc dobro, mimo przeciwności wszelkich, dobijasz do kresu celu swego. Sumienie twoje ci mówi, żeś życia nie zmarnował, żeś w życiu spełnił swoją ofiarę krzyża, która była twoim udziałem. I tak uszlachetniając siebie, przyczyniłeś się w znacznym stopniu do uszlachetnienia ludzkości.

Inni zaś, mówiąc kiedyś o tobie powiedzą: „Przeszedł dobrze czyniąc”.

Ciemne jutrznie

Symboliczne ceremonie Wielkiego Tygodnia

Jutrznia jest to pierwsza część pacierzy kapłańskich, najdłuższa. Składa się ona z trzech części, zwanych nokturnami (ponieważ w zakonach odmawiana jest w nocy). Każdy nokturn zawiera trzy psalmy, trzy lekcje i różne wezwania modlitewne. Te części zmieniają się podług uroczystości i świąt.

Jutrznie Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty śpiewa się w kościele, gdzie jest chór kleryków, albo większa ilość duchowieństwa, popołudniu z odrębnymi ceremoniami, uprzedzając dzień, t. zn. w środę na czwartek. Pochodzi stąd, że u pierwszych chrześcijan było to nabożeństwo nocne.

Na czas trwania tego nabożeństwa zapala się na ołtarzu sześć świec, a koło ołtarza po stronie epistoły stawia się świecznik z trójkątem, na którym umieszcza się piętnaście świec. Wszystkie mają być z czarnego wosku, jak powinno być przy zmarłym. Po każdym psalmie kleryk gasi jedną świecę, tak, że na końcu zostaje tylko jedna na wierzchu trójkąta, którą kleryk odnosi za ołtarz i tam ukrywa. Po ostatniej modlitwie umieszcza ją na pier-

wotnem miejscu i gasi.

Są to ceremonie symboliczne. Tłumaczono je zawsze z punktu praktycznego użycia. Ponieważ było to nabożeństwo nocne, więc trzeba było zapalić więcej światła, które z nastaniem dnia powoli gaszono. Ponieważ ten układ nabożeństwa nie sięga poza wiek siódmy, więc tłumaczenie to upada. Pozostają symbole, których pełne jest nabożeństwo katolickie. Gaszenie świec miało symbolizować kolejne opuszczanie Pana Jezusa przez najbliższych.

Po skończonym nabożeństwie przewodniczący, bo właściwego celebrycy ono nie ma, daje znak rozejścia się uderzeniem brewiarzem o pulpit, co obecni powtarzają. Ten loskot symbolizuje zamieszanie w naturze, jakie powstało przy śmierci Zbawiciela, o którym mówią ewangelicisci.

Konkurs na najlepsze fotografie Marszałka Piłsudskiego

Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie ogłasza konkurs na najlepsze fotografie Marszałka Piłsudskiego — dostępny dla zawodowych fotografów i amatorów, obywateli polskich oraz Polaków, zamieszkałych zagranicą.

Konkurs będzie połączony z wystawą prac przyjętych przez jury, której otwarcie nastąpi w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, t. j. 12 maja rb.

Warunki konkursu podaje listownie na żądanie Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 11.

Prezydium Związku Dziennikarzy Rzplitej u p. Premiera

Prezes Rady Ministrów p. M. Zyndram-Kościałkowski przyjął w dniu 6 bm. prezydium Związku Dziennikarzy Rzplitej w osobach prezesa Związku red. Mieczysława Ścieżyńskiego oraz wiceprezesów red. Wierzyńskiego i red. Giełżyńskiego którzy przed stawili się p. Premierowi spowodu nowego wyboru do władz Związku oraz przedłożyli szereg rezolucyj, uchwalonych przez ostatni walny zjazd dziennikarzy.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły przyjął w dniu 6 bm. prezesa Związku Dziennikarzy Rzplitej redaktora Mieczysława Ścieżyńskiego, — który przedstawił mu się z okazji nowego wyboru.



przed nim rano, lub wieczór, utkwivszy weń wzrok swój błagalny, śląc swoje modły i prośby ku Stwórcy Najwyższemu wszechrzeczy. A jak często w chwilach ciężkich i przykrych, w chwilach trwogi i lęku, przyciskałeś go do swojej piersi, wiedząc dobrze, że cię nie zdradzi. Inaczej bowiem kochająca twa matka nie zawiesiłaby ci była na pierśsiach w twym wieku dziecięcym.

I takeś się przyzwyczaił, takeś się zrosł z jego widokiem, takeś go ukochał, że razi cię nieraz brak jego w tem miejscu, gdzie zwykł, lub gdzie się spodziewał go widzieć.

I nic dziwnego, — bo ci go tak drogim uczyniły świadomości, że jest to znak cierpienia i ofiary Boga-człowieka za twoje zbawienie, za zbawienie całej ludzkości. I nic dziwnego, że twoje przekonanie głębokie, głos wewnętrzny ci mówi, „w tym znaku zwyciężysz”.

Gdyś stanął kiedy porą letnią wśród pól i spojrział na kołyszące się lany złocistego zboża, w zachwyt cię wprowadził ten widok, pieściłeś nim wzrok swój, a nastroj uroczysty, podniosły w całej naturze owiadną twą duszą. I oto, przychodzą żniwcy, kosiarze i te lany zbożowe chył się, padają na ziemię pod ciężkiem śmiechem sierpa lub kosy. Mimowoli żal dziwny ogarniał twę serce na widok tego zniszczenia, choć dobrze

„Niech spoczywają w spokoju”.

Szron siwizny okrywa twe czoło. Siedzisz przy stole schylony, oparłszy głowę w dłoniach i dumasz, czem jest życie człowieka. Przed twojemi oczami przesuwa się pasmo obrazów całego ży-

Do wszystkich o radość dla wszystkich!

Wielki Post przypomina nam o wielkim miłosierdziu Chrystusa wobec nas, doświadczamy go ustawicznie przez wiele łask i dobrodziejstw Bożych... i przez cierpliwość Bożą... i przez grzechów odpuszczenie...

Wyraźmy więc Bogu swą wdzięczność przez złożenie ofiary dla ubogich — przez jałmużnę postną.

— Aby, gdy zabrzmia dzwony wielkanocne, zwiastujące zmartwychwstanie Pana, radosne Alleluja zadźwięczało i na ustach tych wszystkich głodnych, bezdomnych — w łachmany odzianych, nędznych, których tyłu przechodzi obok nas...

Czy myślimy o tem, jak wyglądać będzie ich „święconka”?... Czy znajdą w ten dzień weselny... chleb? — czy też zamiast radości głód będzie ich towarzyszem?!

Czyż nie słyszymy, że dzwony wielkanocne wołają do nas: Niech zmartwychwstanie w nas żywa wiara! Niech odżyje ofiarna miłość bliźniego!

Ci biedacy, opuszczeni i obdarci, to przecież nasi bracia, bliźni nasi — to ludzie!

Pomóżcie im zatem, czem kto może: sercem, modlitwą, darem... Daj grosz, chleb, odzież!

Gdzie składać ofiary? — adres nasz brzmi: Zorganizowana, rozumna dobroczynność — najbliższa parafia, najbliższe biuro „Caritas”, Stowarzyszenie Pań Mił., Konferencja Panów!

Pamiętajmy, że miłosierdzie przynosi radość tym, którzy otrzymują, ale także i tym, którzy dają!

A zatem: niech żyje MIŁOSIERDZIE!

Rekomendujemy firmy:

JEDYNY
SPECJALNY MAGAZYN 1430 C
PAWILON DONCZOCH
KR. JADWIGI róg M. GARBARY

WINA
WODKI
LIKIERY
POLECA
W. Maćkowiak

RADJO
PATEFONY
ZYRANDOLE
ELEKTRO - SPRZET
A. GÓRSKI Szeroka
róg Mostowa

DAPIER-LISTOWY
PAPYRY-BIUROWE
POCZTOWKI
KARTY DO GRY
A. MARASIŃSKI TORON
naprzeciw kodolob gazislon

FOTO-CHEMIA
GRAFIA
Żeglarska 27
Tel. 27-47

GAŁDYŃSKI
aparatu
przyboru
Foto-
graficzne

JAROCIŃSKI
najpopularniejszy
magazyn
biawatow

Pończochy
Rękawiczki
Bluzki
Torbki
Bielizna
i wszelkie modne
drobiazgi
poleca
S. KAŁAMAJSKI
Przyjmuje asygasty
„Kredyt Kupiecki”
1482

BIELSKIE
MATERJAŁY
MOLENDY
SA NAJLEPSZE

St. Rynek 31
Tel. 16-74

KLISZE
do druku oraz
kinowe przezrocza
rysunki, projekty
wykonuje
Foto-
chemigrafja
ul. Żeglarska nr. 27
Tel. 27-47.

HERBATA HOZAKOWSKIEGO

Kwiatowe
Wody
i kompozycje
na wazę
DROGERJA
FOTO-SZADY

W. Jędrowski
Róg Szerokiej i Szczytnej L. pstr.
poleca
plaszcz damskie, męskie,
bluzeczki, apaszki,
rękawiczki,
pończoski — Bławaty 1480
Warto wejść na piętro

TAPETY
FRANASZKA
TYLKO
UNIVERSAL
SZEROKA 7.
Telefon 19-32

Całkowite
WYPRAWY ŚLUBNE
PORCELANA
SZKŁO
FAJANS
EMALJA S.P.
najtaniej
SZEWSKA 12
obok Arasowickiej

1479C
Schwenkgrub-Radio
Ul. Łazienna 17, tel. 16-68
autoryzowana sprzedaż fabrykatów
PHILIPSA

Drogeryjne
tylko
Hurtownia
J. Kapczyński

SZKŁO-PORCELANA
ZABAWKI
Gustaw Heyer

Perfumeryjne
tylko
Hurtownia
J. Kapczyński

Maćkowiak

